

■ Prezydent Václav Havel opuścił wczoraj, po ponadmiesięcznym pobycie, szpital wojskowy w Pradze. W najbliższych tygodniach prezydent będzie przebywał w swojej rezydencji w Lamach, poświęcając się głównie rekonesansom.

■ Czeska telewizja publiczna zwołała do końca roku 8 proc. z 2,5 tys. pracowników. Ta informacja wywołała niepokój wśród pracowników - związki zawodowe zapowiedziały akcje protestacyjne, choć wykluczyły na razie możliwość strajku.

■ Przywódca Albańczyków z Kosowa Ibrahim Rugova zażądał pilnej interwencji międzynarodarowej, aby położyć kres przemocy, stosowanej w tym okręgu przez serbskie siły porządkowe.

GNOJNICKA POLSKA SZKOŁA SPODZIEWA SIĘ ZACNYCH GOŚCI

Inauguracja z pompą

GNOJNIK (mro) - Niezwykle uroczysty przebieg będzie miała inauguracja nowego roku szkolnego w czekającym wciąż na modernizację budynku Polskiej Szkoły Podstawowej w Gnojniku.

Pierwszego września o godz. 8.30 na boisku szkoły stawi się 111 uczniów, w tym ósemka pierwszoklasistów, oraz grono nauczycielskie. Przyjadą też goście z Pragi i Warszawy oraz przedstawiciele władz administracyjnych i szkolnych regionu.

Zaszczycą szkołę swoją obecnością Jaroslav Bašta, minister bez teki w rządzie Miloša Zemana, Marek Pernal, ambasador RP w Pradze, Andrzej Stelmachowski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” wraz z Andrzejem Chodkiewiczem, dyrektorem oddziału warszawskiego tego Stowarzyszenia, Wacław Leśniewski, konsul RP w Ostrawie oraz Jiří Kajzar, naczelnik Urzędu Powiatowego Frydek-Mistek i Bohumír Šumský, dyrektor kształcenia podstawowego i średniego Ministerstwa Szkolnictwa, Młodzieży i Wychowania Fizycznego. W otwartu wieźmie udział także przedstawiciel polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wicedyrektor departamentu Konsularnego i Wychodźstwa Jacek Junosza Kisielewski, który w liście skierowanym na ręce Małgorzaty Rakowskiej, dyrektora PSP wyraził nadzieję, iż „obecność przedstawiciela MSZ RP odebrana zostanie jako wyraz zainteresowania sprawami szkolnictwa polskiego na Zaolziu i przyczyni się do podkreślenia wobec władz RC wagi problemów związanych z funkcjonowaniem szkoły i aspiracji

oraz prezes Macierzy Szkolnej, korzystając z łam naszej gazety, serdecznie i gorąco zapraszają wszystkich rodziców uczniów i sympatyków szkoły do wzięcia udziału w inauguracji roku szkolnego.

REKORDOWA TROMBITA POZOSTAŁA W DARKOWIE

Wśród dudziarzy

STRAKONICE (kor) - Na otwartym wczoraj w Strakonicach trzydniowym Międzynarodowym Festiwalu Dudziarzy nie brakuje tym razem przedstawicieli Zaolzia. Wspólnie z ostrawskim zespołem folklorystycznym „Odra”, którego kierowniczką jest jedna z córek Jabłonkowskiego śpiewaka i folklorysty Ottona Žabki, Anna Buronlova, wyjechał bowiem do pld. Czech również członek Sekcji Folklorystycznej ZG PZKO, znany twórca trombit i rogów pasterskich Józef Chmiel z Darkowa.

Z „Odrą”, która ma w swoim repertuarze również tańce i pieśni górali beskidzkich, współpracuje J. Chmiel już od dwóch lat. Występował z zespołem np. na festiwalu folklorystycznym w Strażnicy, na koncertach w czasie darkowskiego „Maja nad Olzą” i na „Śląskich Dniach” w Lomnej Dolnej.

„Beskidzkich gajdoszy reprezentować będzie w Strakonicach pan Zogata, który jest członkiem nie tylko „Odry”, ale i trzynieckiego zespołu „Jaworowy”. Ja zagram na największym, bo 2-metrowym rogu pasterskim oraz na najnowszym, mierzącym 3,75 m trombitcie.

Do jej produkcji użyłem drewna ze srebrnej jodły ściętej podczas likwidacji jednej z darkowskich osad. Nie ist-

nieje już osada, odeszli ludzie, przynajmniej trombita rekordowa jako pamiątka...” - powiedział nam przed wyjazdem na strakonicki festiwal Józef Chmiel.

Darkowski muzyk bardzo żałuje, że nie będzie się mógł pochwalić w Strakonicach swoją rekordową trombitą, która odnotowana będzie w najnowszym wydaniu Księgi Rekordów Guinnessa.

„Niestety, mierzy ona 8,35 m i trzeba by ją chyba było przewozić TIR-em lub helikopterem. Na to mnie wcale nie stać. Pozostanie więc rekordowa trombita w Darkowie. Mniej jest jednak nadzieje, że znajdzie się jeszcze okazja do zaprezentowania jej na scenie” - zakończył J. Chmiel.



▲ W Żywocickich Sadach rozpoczął się zbiór jabłek. Fot. JAN OLEJNIK

WSPÓLNA INICJATYWA GOSPODARZY PIOTROWIC I GODOWA

Na dożynki »za miedzę«

PIOTROWICE (wak) - „W gminie organizujemy różnorakie imprezy, ale takiej jeszcze nie było, tym bardziej, iż będzie ona miała charakter rodzinny. Chcemy pokazać, że przedsięwzięcia tego typu można nie tylko wspólnie przygotowywać, ale także bawić się na nich wspólnie” - powiedziała redaktorka „GL” Eva Michłowa, sekretarz Urzędu Gminnego.

Dziś uroczystości przebiegają po czeskiej stronie granicy i mają charakter festynu. W programie artystycznym wystąpi m.in. m.ś. i uczniowie miejscowej szkoły oraz chór z Goltowic. Program zakończy sztuczne ognie.

W niedzielę w goltowickim obiekcie sportowym odbędą się Dożynki. W pochodzie dożynkowym, który wyruszy o godz. 14.00 z przystanku autobusowego Zawada-Góra, na polskie święto pójąd również piotrowiczanie,

wśród nich członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej, orkiestra dęta i mażoretki. Nie zabraknie też wozów alegorycznych.

„Chociaż mieszkańcy obu gmin przyznali się od lat, oficjalna umowa o współpracy między Piotrowicami a Godowem podpisana została w 1995 roku” - mówi E. Michłowa. „Dotyczy ona kontaktów młodzieży i nauczycieli szkół podstawowych, działalności kulturalnej i sportowej oraz spotkań przedstawicieli gmin. W rok później umowę tę poszerzono o kontakty ochotniczych straży pożarnej. Jeżeli w pierwszych trzech punktach współpracy chodzi o lepsze poznanie historii i życia sąsiadów, to współpraca strażaków Piotrowic i Godowa przewiduje wzajemną pomoc w wypadku pożarów czy powodzi oraz wspólny udział w zawodach, ćwiczeniach i pokazach organizowanych przez obydwie gminy”.

POGODA

SOBOTA - Pochmurno z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura w dzień 15-19 st., nocą 9-5 st. C. Wiatr płn.-zach. 3-7 m na sek.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK - Bez większych zmian. Temperatura w dzień 15-21 st., nocą 9-6 st. C.

JUTRO KONSTYTUUJĄCE ZEBRANIE NOWEGO ZWIĄZKU

Obowiązek wobec zmarłych

CZ. CIESZYN (h) - W najbliższą niedzielę, 30 sierpnia, w Domu PZKO przy ul. Bożka odbędzie się konstytuujące walne zebranie Polskiego Związku Bytych Więźniów Politycznych (przedtem Klub Mauthausen-Gusen). Rejestracja uczestników przebiegać będzie w godz. 13-14 na miejscu.

„Obecna formuła organizacji zrzeszającej byłych więźniów nie odzwierciedla już wiernie realiów - żyjących penusenowców pozostało bardzo mało, może piętnastka, ale przeciwieństwie do nich ludzie cierpieli także w innych obozach i więzieniach. Dlatego chcemy podjąć się tej reorganizacji” - powiedział „GL” sekretarz Klubu, Karol Polak. „Mamy teraz trojką kartotekę, przypuszczam, że w nowej mogłoby się znaleźć ok. 250 nazwisk. Trzon tworzyć będą byli więźniowie i ich najbliżsi, ale nie chcemy zamykać się także przed ludźmi młodszymi, którzy po prostu chcieliby się w Związku i dla jego dobra angażować. Uważam, że byli więźniowie są

predestynowani do podejmowania pracy politycznej. Mamy przecież obowiązek wobec zmarłych, to jest wiążące i o tym trzeba pamiętać”.

Jak dodał K. Polak, zadania nowej organizacji określił dokładnie statut. Po jego zatwierdzeniu Polski Związek Bytych Więźniów Politycznych złoży akces do Kongresu Polaków, będzie też blisko współpracował z Czeskim Związkiem Bojowników o Wolność (CSBS).

OD WRZEŚNIA W OSTRAWIE:

Słowacki konsul

OSTRAWA (h) - Filia praskiego Konsulatu Republiki Słowackiej w RC otwarta zostanie w najbliższy wtorek przy ul. Dvorcovej w centrum Ostrawy.

Jak poinformowała „MF Dnes”, ostrawska filia konsularna będzie pierwszą i jedyną tego rodzaju stowacką placówką w całym kraju. Świadczą o tym usługi obywatelom Republiki Słowackiej i innym pentemot zamieszkującym powiaty na północnych Morawach i Śląsku, a także na środkowych i częściowo południowych Morawach. Dotychczas pentemot, aby załatwić swoje sprawy, jeździł musieli do Pragi.

Jedną z największych atrakcji Ostrawy jest bez wątpienia ogród zoologiczny. Zajmuje powierzchnię 104 hektarów, można w nim podziwiać 722 zwierzęta 205 gatunków, zwłaszcza ssaków, ptaków i kilka płazów. Liczba ta sprawia, że może on bez kompleksów stawiać do rankingu największych zoo w kraju. Podstawowym walorem ostrawskiego ogrodu są pawilony, które umożliwiają oglądanie zwierząt przez cały rok.

Najwięcej osób zwiedza go od połowy kwietnia do końca października, kiedy to większość zwierząt znajduje się na otwartych wybiegach. Również pięknie ogród wygląda zimą. Ostrawskie zoo od dawna syci się licznym przychodem zwierząt i to takich, które w warunkach



- Teraz w mojej gazecie obiecują, że będzie lepiej. Rys. BRONISŁAW LIBERDA

W KRAJACH BOGATYCH NALEŻY DO DOBREGO TONU WSPOMAGANIE OGRÓDÓW ZOOLOGICZNYCH

Hipopotamy na garnuszku

szucznych w ogrodach zoologicznych rozmnażają się bardzo trudno, m.in. w ub. roku urodziła się tutaj puma, a także tapir, bawoly, jelenie „sipu” i szympansa. Dzięki temu w drodze wymiany pozyskano inne, również rzadkie, a co za tym idzie bardzo drogie zwierzęta - rysia czerwonego, tygrysa sumatrzańskiego, lamparta cejlońskiego, jelenie siberjskie, w tym roku dwa rysie kanadyjskie oraz papugi (aratynki słoneczne). Jeżeli uda się zdobyć pieniądze na wybudowanie odpowiedniego wybiegu, dyrekcja zoo zamierza kupić słonia. O niego bowiem często pytają zwiedzający.

Kochane słończko

W dniu mojej wizyty w ostrawskim zoo, termometry wskazywały 32 st. Celsjusza. Upał, który tak męczył zwie-

dzących, zbytnio nie przeszkadzał zwierzętom. Himalajskie i brunatne misie przechadzały się w swoich boksach. Nawet białe niedźwiedzie ze skutych lodami okolic bieguna nie narzekają na wysokie temperatury. „Są to zwierzęta, które znoszą mroz i upał, umiejętnie wykorzystując zmiany pogody. Ponieważ ich skóra się nie poci, różnice temperatur wyróżniają otwierając pysk. Niedźwiedzie mają basenik pełen zimnej wody, gdzie mogą plusknąć się do woli!” - informuje towarzyszący mi zoolog Jiří Novák.

Lubiące ciepło małpy po kilkugodzinnym „opalanu” chowają się w ocienionych pomieszczeniach i zmechnione drzemają. Ptaki wodne, gęsi i kaczki w takie dni przesiadują w basenach. W upalne dni rzadko wychodzą na słońce hipopotamy, nosorożce i tapi-

ry. Jeśli chce się je zobaczyć, trzeba ich szukać w ich boksach. Ciekawie inaczej reagują papugi i sowy. Nie podają sobie ani jednego ciepłego promyka. Wygrzewają się wysoko na gałęziach.

Zwierzęta znajdujące się w naszym zoo lubią słońce i nie zauważyłem, żeby któryś z gatunków szczególnie negatywnie reagował na wysokie temperatury. W ciepłe przedpołudnia karmimy naszych podopiecznych specjalnie dobranym letnim porzywem, w którym przeważają owoce i warzywa. Jedyne gatunki typowo mięsotne nie dają się skusić na dorodną marchewkę czy salatek” - dodaje Novák. „Ponadto, żeby uczynić życie zwierząt znośnym w okresie upałów, personel codziennie zrasza kłaki wodą. Po każdym posiłku uprzątnę są natychmiast resztki pożywienia, żeby nie dopuścić do gnicia i zapobiec infekcji bakteryjnej”.

► Ciąg dalszy na str. 3

NA VI PRZEGLĄDZIE POLSKICH, CZESKICH I SŁOWACKICH FILMÓW FABULARNYCH DO OBEJRZENIA PONAD 20 TYTUŁÓW

CIERLICKIE LATO FILMOWE '98

3 - 6 września 1998 • kino »Svoboda« • Cierlicko

Zaprasza Kongres Polaków w RC

Z PAP-em
DOKOŁA ŚWIATA

Samobójstwo... krasnali

Jedenakże powieszonych za zrycie krasnali ogrodników znalezione na jednym z mostów w pobliżu miejscowości Briey we wschodniej Francji - czym został określony przez policję jako „zbiornik samobójstwo”.

Policjanci znaleźli list, w którym krasnale dumają, że pragną „opścić ten okręty świata”, by „polcać się z seką świątyni uległych krasnali”. Policja, która nie otrzymała żadnego zgłoszenia o kradzieży krasnali ogrodników, nie wie skąd mogłyby one pochodzić.

W różnych rejonach Francji od dwóch lat zdarzają się „uprowadzenia” krasnali, które następnie znajdowane są najczęściej „na włości” - w lasach lub na łakach.

Od 1986 r. działa tu Front Wyzwolenia Krasnali Ogrodników (w skrócie FLND) - najprawdopodobniej utworzony przez licealistów - który, uważając, że krasnale są więzione, postawił sobie za cel „przywraćanie” tych sympatycznych postaci ich „naturalnemu środowisku”.

Ruch przekroczył już granice Francji, inspirując powstanie podobnych grup w innych krajach, zwłaszcza w Szwajcarii.

Mysz i „efekt domina”
Chwile grozy przeżyło sto osób, które od ponad trzech lat przygotowują się do pobicia w tych dniach w Kolonii rekordu świata w wywoływaniu „efektu domina”. W nocy mała mysz puściła w ruch ponad dwa i pół tysiąca żab ustawionych kosek.

Organizatorzy muszą teraz pracować bez chwili przerwy. Na odcinku o długości 2,5 miliona kosek.

Jeśli po jednym pchnięciu, wszystkie się przewrócą, zostanie pobity rekord świata sprzed 10 lat, kiedy to w Rotterdamie udało się przewrócić 1,3 miliona kosek.

Na wszelki wypadek wokół miejsca, gdzie zostanie podjęta próba pobicia rekordu, rozstawiono pułapki na myszy.

Jadem przeciwko rakowi?

Prof. Francis Markland, biochemik z Uniwersytetu Południowej Kalifornii, znalazł sposób leczenia raka płuc za pomocą białka znajdującego się w jadzie pewnego gatunku węża.

Białko, nazwane przez Marklanda conotoxin, od łacińskiego nazwy tego gatunku węża, pretestowano na myszach, którym przezczepiono ludzkie komórki rakowe z płuc. Okazało się, że tempo wzrostu tych komórek zmalało o 60 do 70 procent, a rozprzestrzenianie się ich w płucach myszy zredukowało o 90 procent.

Prof. Markland wyjaśnił, że conotoxina nie zabija komórek nowotworowych, natomiast przerywa ich funkcjonowanie fizjologiczne.

Uczony wyraził przypuszczenie, że będzie możliwe podjęcie wspólnie z jakąś firmą farmaceutyczną zakrojonych na szeroką skalę badań klinicznych nad białkiem z jadu węża. W badaniach tych, jego zdaniem, należałoby wypróbować właściwości białka znajdującego się we wszystkich gatunkach jadowitych węży.

Legenda Diany blednie

Rok po tragicznej śmierci księżnej Diany fascynacja „królową serc” najwyraźniej straciła na sile. Według sondaży, którego wyniki opublikowano w piątek, tylko 41 proc. Brytyjczyków wierzy, że Diana była prawdziwą „księżną ludu”.

W opinii 44 proc. uczestników ankiety była to „Kobieta z zalemita, lecz także z ulmońciami”. 93 proc. oświadczyło, że nie zamierza uczestniczyć w poniedziałek, w pierwszą rocznicę śmierci księżnej, w żadnej uroczystości, poświęconej jej pamięci. Równocześnie 92 proc. powiedziało, że doskonale pamiętają, gdzie była 31 sierpnia ubiegłego roku, gdy doznała od nich wiadomości o śmierci księżnej Wali.

W sondażu Instytutu Gallupa, zrealizowanym na zlecenie „Daily Telegraph”, 72 proc. wypowiedziało się ponadto za przekształceniem jednego z dni świątecznych, przypadającego w końcu sierpnia, w „Dzień Diany”. Dziennik określił wyniki sondaży jako „złomęnie Diany”.

PLAN ROZWOJU NIE TYLKO STOLICY PODBESKIDZIA

Miasto w wieku XXI

JABLONKÓW (kor) - Głównym punktem programu czwartkowego posiedzenia Jabłonkowskiej Rady Miejskiej było podpisanie umowy między władzami miasta a ostrawską filią praskiej spółki „DHY CR spol. s r.o.”, która podjęła się opracowania dogłębnej koncepcji rozwoju Jabłonkowa na okres 15-20 lat. Członkowie przedstawicielstwa miejskiego natomiast będą mieli okazję wypowiedzieć się na temat umowy na swoim pierwszym powakacyjnym posiedzeniu w połowie września.

O koncepcji, czyli tzw. strategicznym planie rozwoju miasta, który miał być podstawą do tworzenia zasad polityki miasta w zakresie np. gospodarki regionalnej i mieszkalnictwa, budowy infrastruktury, ochrony środowiska, rozwoju sieci komunikacyjnej, turystyki, kultury i będzie brany pod uwagę przy tworzeniu budżetu miasta, myśleli jabłonkowscy radni już przed rokiem. Dopiero jednak w maju br. ogłoszono przetarg na realizatora projektu koncepcji, a o zleceniu tej pracy spółce „DHY CR” zdecydowała komisja konkursowa 20 sierpnia br.

Zdaniem sekretarza Urzędu Miejskiego w Jabłonkowie, Bogusława Kalety, koncepcja rozwoju miałyby dotyczyć wszystkich sfer życia, dlatego też radni powołali specjalne komisje, które służą będą realizatorom projektu radą i pomocą. Wejść w skład komisji nie tylko jabłonkowi, ale również przedstawiciele okolicznych gmin: „Mamy przecież wspólną sieć komunikacyjną, nawiązującą na siebie sieci wodociągowe, gazownicze czy kanalizacyjne,

przepływające przez Jabłonków rzeki i potoki płyną także przez sąsiednie miejscowości. Musimy zatem planować wspólnie”.

Jak powiedział redaktor „GL” B. Kaleta, spółka „DHY CR” miałyby - w myśl umowy - opracować projekt koncepcji najpóźniej do końca lipca 1999 roku. Dokument ten miałby obejmować okres co najmniej do 2015 roku, a w razie potrzeby powstają również wersje krótkoterminowe, dwu- i pięcioletnie.

LECH WAŁĘSA WYPOCZYWAŁ W BESKIDACH
Wakacje eksprezydenta

Lech Wałęsa spędzał wraz z rodziną wakacje w Republice Czeskiej. W czwartek przebywał w okolicach Kromierz, odwiedzając m.in. bazylikę w Hostynie. W restauracji w niedalekim Brusnem zjadł dziennikarom, że spotkał się z przewodniczącym Unii Wolności, Janem Rumlem - podał



Obecny ostrawski burmistrz Janusz Thoma. Inne osoby: Lech Wałęsa i dziennikarze. Wałęsa odwiedził Thoma w czwartek w Kromierzu. Wałęsa odwiedził Thoma w czwartek w Kromierzu. Wałęsa odwiedził Thoma w czwartek w Kromierzu.

agencja PAP. „Spotkałem się z nim zupełnie przypadkowo w Kromierzu, gdzie wspólnie zwiedzaliśmy arcybiskupie piwnice win” - cytuje agencja słowa eksprezydenta RP L. Wałęsa odmówił podania dalszych szczegółów spotkania z przewodniczącym Unii Wolności. PAP pisze, że są to pierwsze od lat prywatne wakacje byłego polskiego prezydenta.

Według nieoficjalnych informacji L. Wałęsa znalazł się w hotelu w Czeladnie, odwiedził też muzeum Rożnowie.

Z POLSKI

„Kryzys używany w celach politycznych” - w ten sposób wywołał wczoraj prymas Polski, kardynał Józef Glemp w warszawskim katedrze miarynym. Zdaniem kardynała Glempa, kryzys polityczny jest „zabójstwem” skutkiem tego, że „za mało mamy w pokory i miłości, za mało się nawracamy”.

Mimo że Rosja jest głównym dostawcą gazu dla Polski, kryzys w tym kraju nie grozi ograniczeniem dostaw. Wiedział w Sejmie premier Jerzy Buzek.

Policja zatrzymała wczoraj w Gnieźnie dwóch więźniów, którzy w czwartek uciekli z Zakładu Karnego w Gnieźnie. Uciekinierom, którzy byli osadzonymi w Gnieźnie, grozi za ucieczkę dołowa kara do 5 lat więzienia.

Z OKAZJI ROKU MICKIEWICZOWSKIEGO
Śladem wieszczka

CZEŚKI CIESZYN (mro) - Niedzielne spotkanie metodyczne połączone z wymianą doświadczeń zaołańskich nauczycieli i ich białoruskimi i litewskimi kolegami przygotowuje Polskie Centrum Pedagogiczne w Czeskim Cieszynie wraz z oddziałem warszawskim Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Polska Macierz Szkolna na Białorusi, Związkiem Polaków na Białorusi i Litwie.

Jak powiedziała naszej redakcji Irena Kufa, dyrektor PCP, spotkanie przybierze formę wycieczki. Przez cztery dni na Białorusi i trzy dni na Litwie (tj. od 23 do 29 września br.) podagogzy z Zaołzia będą podążać śladami wieszczka. Przewidziane są zwiedzanie m.in. Zasieci, Świeżi, Kowna, Nowogródka, Wilna i wielu innych miejsc związanych z biografii Adama Mickiewicza. Zaplanowano także spotkania z polskimi pedagogami i wizytację polskich szkół. „Zgłoszeń oczekujemy do 4 września” - powiedziała I. Kufa. „Jednak już

WYBORY SAMORZĄDOWE '98

Rada Polaków służy radą

Dnia 8 września br. kończy się termin zgłaszania kandydatury do listopadowych wyborów władz gminnych. Władze teraz decydują o losach polskiego społeczeństwa na Zaozlu w przyszłych czterech latach.

Rada Polaków wzywa społeczeństwo do aktywnego udziału w wyborach, oferuje doradztwo fachowe oraz ewentualne pośrednictwo w negocjacjach z partiami politycznymi.

O konkretną radę w zakresie ustawy o wyborach oraz przygotowań do wyborów można się zwrócić do prezesa Rady Polaków, Wawrzyńca Fojkiwa w biurze Rady Polaków, ul. Główna 3, Cz. Cieszyn, w dniach 26 i 31 sierpnia i 7 września od godz.15.00 do 17.00. Inny termin konsultacji można uzgodnić telefonicznie pod nr. 06597711453.

Kancelaria Rady Polaków w RC

NIE MIELISZCE MOŻLIWOŚCI WYKORZYSTANIA URLOPU? CHCEŚ SIĘ SPĘDZIĆ

CHCIAŁBY CZĘŚĆ ROKU 1998? Proponujemy! Super wycieczkę

w doborowym towarzystwie na południowe Morawy w dniach 10 - 11 października 1998. Zwiedzimy: Rożnow, Luhačoviec, Hodonin, Piotrowa Wies, Lednice oraz będziemy się bawili przy winie w winnych piwnicach. Pamiętajcie: I Wy zasłużyliście na chwile wytchnienia, na chwile bez problemów. Pełna obsługa. Informacji udzielamy telefonicznie lub osobiście w BP WACHO - DAMPTOUR, ul. Szeleńskich 13, 737 01 Czeski Cieszyn, tel.: 06597/11 1058 lub 06597/13237.

Dla większości z nas, przedstawicieli piły rozumnej, możliwość pocienienia niedrogich, ba, optymalnych zakupów stanowi wyzwanie, które radość pozostawiamy bez echa. Tym bardziej, jeżeli należymy do grona kobiet na tzw. urlopie wychowawczym i dysponujemy nadmiarem względnie wolnego czasu.

W obliczu takiego wyzwania naszą pociechę wśadzamy do wózka-parasolki, jednego pojazdu na czterech kółkach, z którym niezależnie od tego, czy wozimy 45, czy 90 kilogramów, jesteśmy w stanie bez niczyjej pomocy pokonać kilkanaście schodów oraz przebiec dystans kilkadziesiąt metrów, i obieramy kurs Targowisko nad Olzą - Cieszyn - Polska. Przez ramie przewieszamy torbę (ręce są nam potrzebne do pchania wózka), na której zawartość składa się paszport, konieczne z wpisaniem imieniem dziecka, portfel, pięć re-

kłamek oraz w zależności od tego, czy nasz drobiazg jeszcze używa pieluch, czy też nie, dwa pampersy lub po jednej parze majtek, spodenki i skarpetki na wypadek, że tym razem jednak „sika” nie zawoła. W ten sposób wyposażone kierujemy swe kroki na dworzec kolejowy - to dotyczy matki mieszkających na trasach, gdzie pociągom jeszcze opłaca się kursować, bądź na przy-

je zawiądzamy doświadczeniu sąsiadów w wieku poprodukcyjnym, które z racji możliwości korzystania z o połowę tańszych biletów kolejowych oraz z dwukrotnie wyższych transferów z budżetu państwa mają w porównaniu z nami nieco lepsze warunki do penetracji rynków zagranicznych.

Wypełniamy więc kolejno reklamówki pięcioma kilogramami ogórków,

Jak Zabłocki na mydle

stanek auto-, mini- lub mikrobusewoy, co czynią pozostałe. Do celu naszej wyprawy zaczynamy dobrać się w większych perypety, podobnie robienie zakupów bynajmniej nie sprawia nam większych kłopotów. Jesteśmy bowiem dokładnie zorientowani, co jest na listy najbardziej optymalnych sprawników. Te informac-

**W RAMACH OBCHODÓW 610-LECIA STONAWY
Koncert w kościele**

STONAWA (wak) - Jarmark rolniczy połączony z wystawą, prezentacją, sprzedażą maszyn i sprzętu rolniczego oraz zwierząt domowych, była kolejną imprezą zorganizowaną z okazji 610-LECIA STONAWY i 25-LECIA Unii Stonawa. W dniu 13 września w obiekcie farmy w programie kulturalnym przedstawili się ostrawski zespół taneczny „Hazard”, orkiestra Kampani „5 Maja”, zespół „SmolaFi” pod batutą Zbyszka Głazta oraz malarstwo. Dla dzieci i dorosłych przygotowano też szereg atrakcji, do których niewątpliwie zaliczyć można „zabijaczka”.

Kulminacyjnym punktem programu będzie jednak koncert w kościele pw. św. Marii Magdaleny (godz. 17.00), w którym Big-band Gustawa Bromy i Chór Kościoła Czesko-braterskiego zaprezentują „Mszę Jazwową” Jarosława Hnilicki. „Pierwotnie nosiła się gmina z zamiarem urządzenia tego koncertu z udziałem chóru „Collegium Canticoorum”. Ten jednak w związku z wakacyjną nam skorzystał z oferty - powiedział nam starosta Andrzej Feber. „Tym bardziej cieszy nas zaangażowanie Chóru Kościoła Czesko-braterskiego z Suchej Górnicy, w tym utalentowanej rodziny Danełow, którzy podjęli się w ostatniej chwili trudnego zadania wyczerpania utworu, który do 1990 r. wykonywano był prawie wyłącznie poza granicami kraju”.

JUTRO NA ANTENIE

Agent Bim-Bam

Taki tytuł nosi słuchowiska O Toboła w reżyserii Karola Sutańki, na redakcja polska Czeskiego Radia w Ostrawie nadaje w ramach wakacyjnych powtórek. Obok takich słuchowisk Sępcy Polityki TC, jak Karimien Błazek, Piotr Augustyniak, Zbigniew Zwak i Paweł Niedoba, usłyszycie Agenta Suszka, dział aktywnie kłosańskich. Początek o godz. 17.30. CRO Ostrawa 107,3 m. Tryzynie 105,3 m.

Firma ELMAX STORE s. z o. o.
Sieć sklepów sprzętu elektrycznego gospodarstwa domowego
zatrudni sprzedawczynię

do nowego sklepu w Hawierzowie-Szumbarku, centrum handlowe BLISS. Oferty należy zgłaszać telefonicznie pod nr.: 069/6423709 do piątku 4. 9. 1998

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitalnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

Hipopotamy na garnuszku

Dokończenie ze str. 1

Jednymi z nielicznych zwierząt, których nie interesuje termometr, są gady i płazy. To właśnie one przebywają w znacznym środowisku przez cały rok. Latem i zimą są dogrzewane, więc nie specjalnie reagują na pogodę. A w związku z tym, że i tak nigdy nie wychodzą na spacer, w kregu ich zainteresowań pozostaje ich własne terrarium.

Pedantyczne małpy

Zwierzęta, podobnie jak ludzie, uwielbiają dobre wyglądać i same gromadzą się o codzienną toaletę. Niedługo czyszczą futra, tygrysy ostrzyżę kły o drewniane belki. Mniej wytrzymałe toalety stosują nosorożce, które z rozkoszą tarzają się w błocie. Podobnie zachowują się hipopotamy. Bardzo pedantyczne są małpy. Ich ulubionym zajęciem jest wyciąganie z sierści partów drobnych owadów i kawałków drewna, a ptaki niemalże przez cały dzień czyszczą swoje pióra. Mimo wszystko pracownicy ogrodu zoologicznego dwa razy w ciągu roku przeprowadzają badania okresowe swoich podopiecznych. "Jeżeli zauważymy, że zwierzę jest ospale, traci włosy bądź nie ma apetytu, podaje mu się lekarstwa i witaminy" - przyznają.

Lokatory zoo nie znoszą żadnych modyfikacji i grymaszą jak małe

dzieci. Pracownicy ogrodu muszą więc oszukać zwierzęta. Najpierw głodzą je, a następnie podsuwają nafaszerowane lekami przysmaki. Zwierzęta roślinożerne dostają pełne pigulek jabłka, mięsożerne - kawałki mięsa z rozpuszczalnymi tabletkami. Zdara się, że podczas handlowych tygrysów lub niedźwiędzi skaleczy się w łapę, wykrywszy pazur albo wbieg w skórę ostrej cierni. W takich wypadkach wkłada się zwierzę do klatki zabiegowej, czyści rany, podaje szkiełko czy spłiwuje wyzdrowiały pazur. Większość zwierząt nie ma na nie przeciwko drobnym zabiegom higienicznym. Nawet nosorożce i hipopotamy pozwalają się smarować masełkami. Doskonale wiedzą, że ich cierpliwość opiekunowie nagradzają głaskaniem i ulubionymi smakołykami. Kiedy jednak obrażeni są poważnie i zabieg trwa dłużej, usypia się zwierzę wydmuchiwaniem z rurki (jaka posługiwali się amazończycy Indianie) albo wystrzelianym z pistoletu zastrzykiem.

Sponsorować zwierzęta

Ostrawski ogród zoologiczny subwencjonuje miasto. W bieżącym roku na jego utrzymanie - wynagrodzenia dla pracowników (osobno tu liczy ok. 100 pracowników etatowych), wodę, ogrzewanie, światło itp. - przeznaczono 20 mln koron. Znacznie mniej niż w latach poprzednich można wydać z tej sumy na inwestycje. Podczas gdy w 1997

r. przypadło na nie ok. ośmiu milionów, w tym roku tylko ponad półtora miliona koron. Te przeznaczono na dokończenie wybiegu dla ryśi, woliery dla rannych ptaków, rekonstrukcję plotu oraz wejścia do zoo.

"Na kupo nowych zwierząt przeznaczony pieniądź ze sprzedaży zwierząt wyhodowanych w naszym ogrodzie, z handlu pamiątkami, dzierżawy stoisk handlowych na terenie ogrodu oraz biletów wstępu" - informuje J. Novák. "Dłatego też musimy podnieść ich cenę. Dorosły płacą 35, dzieci - 15 koron. Według naszych obliczeń do każdego biletu miasto dopłaca 67 koron". W krajach bogatych należy do dobrego tonu wspomaganie ogrodów zoologicznych. U nas ciągle jest to rzadkością.

Jeżeli przed kilku laty wielu biznesmenów decydowało się na taką formę pomocy. Teraz została tylko grupka, ale za to bardzo wytrwała. Sponsorami zoo są szkoły, jest też sporo osób prywatnych, gazet. Największym zainteresowaniem cieszą się drapieżniki. Koją się z nimi, przebojowością, walczącością. Ale pod opiekę można wziąć każdego zwierzęta. Swojego sponsora mają hipopotamy, żyrafy, lew, pawiany, ale także papugi i sowy. Pieniądź te przeznaczone są przede wszystkim na wyżywienie zwierząt" - mówi J. Novák. Hipopotamy zjadają ogromne ilości ziarna, kiszonki, siana. Żyrafy muszą



dostawać lucernę, paszę tręciwą, marchew, owoce, sole mineralne i witaminy. Również inne stworzenia otrzymują jak najbardziej urozmaiczone pożywienie.

Najdroższe w utrzymaniu są drapieżniki. Mięsożerne zwierzęta muszą dostawać mięso najwyższej jakości. Gepard nie ruszy niedźwiędziem. Tygrys potrafi pożreć dziesięć kilogramów mięsa dziennie. W dodatku często trzeba zmieniać jego rodzaj. Raz musi to być wotowina, kiedy indziej drob, wieprzowina czy mięso końskie. Bawoły i tapiry jedzą wysokobiałkową paszę i świeże siano. Żółw obżerny lubi warzywa i owoce, rybami objada się krokodyl kameruński. Superjadłospa mała papuga: 10-12 dań dziennie, w tym mieszanki zbóżowe, warzywno-owocowe itp.

Koszt utrzymania poszczególnych zwierząt jest wyliczony, ale sponsor może oczywiście zadeklarować wyższą kwotę, którą zoo przeznaczy nie tylko na dokarmianie, ale np. opłacenie kosztów ogrzewania pomieszczeń. Ostrawski ogród zoologiczny nie posiada zwierząt, których nie można nakarmić dostępnym w kraju pożywieniem. Sprawdzenie świeżych podwambusa dla niedźwiędzi panda albo liści eukaliptusa dla misiów koala byłoby za drogie. Dlatego tych zwierząt nie ma nie tylko w Ostrawie, ale i w większości innych europejskich ogrodów zoologicznych.

W zamian za sponsorowanie zwierzątków przysługują specjalne przywilegi. Otrzymuje się bezpłatny karnet wstępu do zoo, można tutaj organizować imprezy, promujące firmę. Gdy podopiecznemu urodzi się male, sponsor nadaje mu imię. Poza tym na ogrodzie unieszkodliwiona jest jego reklama. Taka forma promocji może okazać się lepsza niż cokolwiek innego. W końcu ostrawski ogród co roku odwiedza ponad 300 tys. osób.

Barbarzyństwo czy nie?

"Wielu ludzi uważa pomysł trzymania zwierząt w ogrodach zoologicznych za barbarzyński. Powtarzają się twierdzenia, że w klatkach i na wybiegach jest za mało miejsca, a ogrodzona przestrzeń musi wywierać na nieszczęśliwych zwierzętach przynajmniej wrażliwość" - mówi J. Novák. "Polujemy z takimi opiniami. Zadaniem ogrodów jest chronienie gatunków, na które w ich naturalnym środowisku cychają niebezpieczeństwa. W zoo rozmnażamy je, aby następnego pokolenia oddać niezdegenerowanej przez człowieka naturze. Kilkakrotnie przed naszym ogrodem protestowała grupa ludzi, żądająca wypuszczenia zwierząt. Oni prosto mylą! Polęcja i nie potrafili zrozumieć, że zoo wielu ginącym gatunkom pomaga przetrwać".

WANDA KULA

POLACY NA SZEROKIM ŚWIECIE - BITBURG

Mapy dra Tomasza Niewodniczańskiego

W polskich środowiskach naukowych postać znakomitego kolekcjonera i pasjonata gromadzącego rozrzucone po świecie polonica była znana już dawno. Jego aktywny udział w sympozjach, konferencjach i spotkaniach naukowych organizowanych tak w Polsce, jak i zagranicą pozwolił na poznanie pasji badawczej tego niezwykłego człowieka.

Głównie zainteresowania kolekcjonerskie wiążą się jednak ze zbiorami kartograficznymi, w których dominującą rolę odgrywają mapy Polski i ziem dawniej wchodzących w skład Królestwa Polskiego. Przechowywane w specjalnie zbudowanym dla tego celu budynku w niewielkim miasteczku niemieckim Bitburgu położonym niedaleko Trewiru i Luksemburga stanowią oazę polskiej kultury i nauki. To niesamowita kolekcja kartograficzna wraz ze wspaniałą biblioteką naukową, której nie powstydziłby się nawet polski uczeń.

Pan dr Tomasz Niewodniczański, wykształcenia fizyk jądrowy, w ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci zgromadził w swoich zbiorach materiały archiwalne stanowiące bezcenne świadectwo polskiego dziedzictwa kulturowego. W jego kolekcji znajdują się m.in.: liczne dokumenty wywodzące się z polskich kancelarii królewskich i ksiąg, liczna korespondencja wtych polskich polityków i przedstawicieli polskiego świata kulturalnego i naukowego czy również kolekcja polskich znaczków z obozu polskich oficerów w Dobniegniewie.

T. Niewodniczański urodził się w Wlinie we wrześniu 1933 roku. Po wojnie zamieszkał w Krakowie, gdzie studiował fizykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Potem pracował w Instytucie Badań Jądrowych PAN i odbył kilkunastoletnią służbę naukową w Instytucie Fizyki Politechniki Federalnej

w Zurychu. Pracował tam następnie do roku 1963 i tam też się doktoryzował.

Po powrocie do kraju pracował do roku 1970 w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku pod Warszawą. Potem przez trzy lata pracował w Instytucie Badań nad Ciekłymi Jonami w Heidelbergu i w Darmstadt, a następnie w browarze Bitburger Brauerei Th. Simon GmbH w Bitburgu w Republice Federalnej Niemiec - obejmując tam po roku stanowisko jednego z członków zarządu. Od roku 1996 jest również przewodniczącym rady nadzorczej Browaru Bosman SA w Szczecinie. Jest żonaty z prof. dr Marią Ulką Niewodniczańską z domu Simon - znanym architektem niemieckim.

Pan Tomasz organizuje też od lat i sponсорuje badania prowadzone w oparciu o swoje zbiory. Przy jego współudziale ukazało się szereg publikacji - takich m.in. jak „Mickiewicziana w zbiorach w Bitburgu” (tom I Warszawa 1989 i tom II Warszawa 1993), „Epistula Gratulatoria” (Bitburg 1992) oraz dwa tomy z serii „Cartographica Rarissima” (Alphen aan den Rijn 1992 i 1995), w ramach których wybitni historycy kartografii omawiały wydane eksponaty z jego kolekcji map. W najbliższym czasie ukaze się kolejna książka „Tuwimiana w zbiorach w Bitburgu”. Od wielu też lat pracuje nad katalogiem drukowanych map dawnej Polski i terenów do niej należących. Ekspozycje z zbiorów w Bitburgu były wielokrotnie prezentowane na różnych wystawach -



▲ Dr. Niewodniczański z żoną.

m.in. w Amsterdamie, Madrycie, Barcelonie, Leuven, Trewirze, Bonn, Berlinie, Prum, Krakowie, Warszawie i Szczecinie. W roku 1991 uniwersytet w Trewirze przyznał mu, za zasługi w udostępnianiu ważnych dzieł kultury polskiej, tytuł doktora honoris causa tej uczelni, natomiast w roku 1993 otrzymał Medal Złoty Zasługi.

Wśród zgromadzonych w kolekcji dra Niewodniczańskiego źródeł znajdują się także liczne kartograficzne pomenarica, które były w czerwcu i lipcu br. prezentowane w Szczecinie na Zamku Książąt Pomorskich. Wystawa map w Szczecinie poprzedzała przekazanie ekspozycyjnych na niej zbiorów jednemu z najmłodszych uniwersytetów polskich - Uniwersytetowi Szczecińskiemu.

Tak wspaniałego zbioru map terytoryum dawnego Księstwa Pomorskiego, Prowincji Pomorskiej oraz planów i widoków Szczecina nie znajdziemy w żadnym innym zbiorze archiwalnym czy bibliotecznym na terenie państwa polskiego.

"Całość prezentowanych w Szczecinie materiałów" - opowiada komisarz wystawy prof. dr hab. Mieczysław Stelmach - „podzielić można na cztery grupy: mapy terytoryjów pomorskich oraz obszarów pokazywanych wspólnie z Księstwem Pomorskim, mapy morskie - głównie południowych wybrzeży Bałtyku, plany i widoki Szczecina oraz kilku innych miast pomorskich i wreszcie wybrane karty pocztowe i widokówki Szczecina z przelotu stulecia do około 1937 roku.

Wśród prezentowanych na zamku Książąt Pomorskich ekspozycji była również wielka mapa Księstwa Pomorskiego Eilharda Lubinusa (1618-1758), wykonana na zlecenie księcia szczecińskiego Filipa II uchodzącego za jednego z najbardziej świątliwych władców pomorskich. W liście do swego kuzyna, księcia wologoskiego Filipa Juliusza stwierdza, że Księstwo Pomorskie powinno posiadać dobrze opracowane dzieło opisujące jego przeszłość oraz mapę, której sporządzenie chce powierzyć mającemu doświadczenie kartograficzne Eilhardowi Lubinowski.

Z bliżej jednak nieznanymi powodów kronika nie powstała. Inaczej natomiast poczynił się los przygotowania mapy. E. Lubinus rozpoczął swoje prace od zgromadzenia wszelkich materiałów opisowych i dotychczasowych map. Ich efektem była także napisana przez niego rozprawa naukowa Beschreibung des Pommernlandes. Ten liczący 123 karty manuskrypt powstał w latach 1611-1612".

W kolejnych latach trwały prace pomiarowe i dwukrotny objazd Księstwa Pomorskiego. Następnie w latach 1614-1616 zgromadzono dane heraldyczne oraz widoki i plany miast pomorskich. W roku 1617 mapa została przekazana do Amsterdamu, gdzie rozpoczęto zostaje prace rytownicze. Mapa została wyryta na dwunastu płytach miedzianych. Próbné odbitki wykonane zostały jesienią 1618 roku. Niestety nie doznał tego główny inicjator tego dzieła Filip II. Nakład tej mapy był niewielki. Niektórzy badacze oceniają ją na 20-30 egzemplarzy.

Tekst i zdjęcie:

LESZEK WĄTRÓBSKI

PLOTKI



Fenomen

Wszyscy zapamiętali ją z „Błękitnej Laguny”, gdzie jej wdzięki często osłaniały tylko długie, wspaniałe włosy... Jak się okazuje, to wystarczyło, by Brooke Shields uznano za gwiazdę. Nie zagrała w wielu filmach, nie stworzyła aktorskich kreacji, które przeszły do historii kina, ba, nie dostała najmniejszej nawet nagrody, a Oskara nie wspominając, a mimo to trudniej byłoby znaleźć aktorkę, której prasa całego świata poświęcałaby tyle uwagi.

Brooke jako osóbką niespełna roczną reklamowała mydła i szampony dla dzieci, inkasując tysiące dolarów za godzinę pozowania do zdjęć. Potem było już tylko lepiej. W wieku 12 lat miała już za sobą debiut w filmie, jako 13-latką odniosła swój największy artystyczny sukces, grając w wielce kontrowersyjnej „Ślicznotce” Louisa Mallo'a, tuż po 15. urodzinach stała się jedną z najpopularniejszych aktorek świata. I tak zostało do dziś, mimo że od tego czasu minęło już 18 lat... W tym czasie nazwisko Brooke Shields łączono z młodym Johnem Kennedym, Liamem Neesonem, księciem Monaco Albertem, a nawet z Michałem Jacksonem. Jej wybrańcem został jednak tenista André Agassi, którego Brooke odbiła zresztą Barbarze Streisand.

Pobrali się w ub. roku. W ten sposób historia rodziny Shieldsów zakończyła folk. Dziadek posagowo pięknej Brooke, po którym odziedziczyła ponoć urodę, był bowiem niedługo bardzo znanym tenistą... (k)

MOGĄ BYĆ KUSZĄCE, PRZYCIĄGAJĄCE UWAGĘ I GODNE POŻĄDANIA

Usta piękne jak maliny

Należy o nie dbać tak, jak o całe ciało. Tym bardziej, że są niestety zawsze widoczne. I trudno jest ukryć, nawet pod dobrą pomadką, zmarszczony, popękany czy spierzchnięty naskórek.

Odżywiało to podstawa. Wargi o kuszącej się, wysuszonej skórze należy co wieczór pokrywać ochronnym kremem z wit. A+E, najlepiej przeznaczonym do pielęgnacji skóry wokół oczu. Nałożony grubą warstwą krem pozostawiamy aż do całkowitego wchłonięcia, nie ścieramy.

Ostre słońce jest wrogiem ust. Czterew warg, w przeciwnieństwie do białej skóry, nie zawiera komórek tzw. melanocytów z brązowym barwnikiem, który stanowi naturalną ochronę przed promieniami UV. Ostre słońce o każdej porze roku niszczy strukturę warg, powodując pierzchnięcia, spękania lub ich wysuszenie. Dlatego przed wyjściem z domu należy pamiętać o posmarowaniu ust natłuszczającą pomadką z wit. F, a jeszcze lepiej z filtrami UVA i UVB.

Trzeba uzupełniać niedobory wit. A i C.

LEKARZ

Uwaga na przeciągi

Gdy jedziemy w zatłoczonym autobusie, tramwaju, siedzimy w dusznym biurze lub mieszkaniu, postanawiamy powtórzyć co się da, aby tylko się przewietrzyło. Niestety, miły powiew świeżego powietrza może być zdradliwy. W wyniku nagłego ochłodzenia twarzy (szczególnie u osób wrażliwych i dzieci) dochodzi do obkurczenia naczyń krwionośnych, doprowadzających krew do włókien nerwu wzorowego. W konsekwencji dojdzie do jego porażenia. Nosi ono nazwę porażenia Bella. Choroba rozpoczyna się nagle. Pierwsze pojawiają się bóle za uchem. Następnie chory nie może po stronie porażenia zmarszczyć czoła, zamknąć oka i wyszczerzyć zębów. Twarz staje się asymetryczna. Do tego dołączają się mogą zaburzenia smaku. Objawy utrzymują się wiele tygodni i zwykle cofają się całkowicie.

W 5 proc. przypadków porażenie pozostaje może na stałe. W każdym przypadku wystąpienia podobnych objawów polecamy zgłosić się do neurologa, który po pełnej diagnostyce zadecyduje o odpowiednim leczeniu. Jeszcze raz przestrzegamy - przed lekko- i w ś l n y m przewietrzaniem pomieszczeń - przez robienie przeciągów. - Może się ono okazać tragiczne w skutkach. (k)



a jednocześnie głęboko czyszczące (np. Swiss Care firmy Givenchy).

Masaż nie tylko wygładza, ale i pojedynia.

Ze względu na pobudzenie krążenia krwi nadaje on wargom ładny, czerwony odcień. Miękką, wilgotną szoteczką do zębów (można użyć odrobnie lano-ly) szczerzą usta kolistymi ruchami, na zakończenie posmaruj kremem.

Gimnastyka pozwala usunąć zmarszczki.

Usta rozciągamy w szerokim uśmiechu lub nacągamy na zęby kolejno dolną i górną wargę. Czynnici te powtarzamy wielokrotnie. (N)



DUŻO PŁYNÓW - NAJLEPSZE LEKARSTWO NA TWOJE KŁOPOTY Środki regulujące trawienie

Środki przeczyszczające mogą być rakotwórcze - ta informacja niepokoi wiele osób mających kłopoty z trawieniem. Lekarze sugerują, że niektóre składniki roślinnych środków przeczyszczających stosowane latami mogą wywołać raka jelita. Można je stosować maksymalnie przez trzy tygodnie. Tymczasem panie, pragnąc pozbyć się nadwagi, przyjmują preparaty tego typu latami. Tabletki, kropleki, herbatki - czegoż to dzisiaj nie stosujemy, by pobudzić nasz układ trawienny. A przecież regularne stosowanie środków przeczyszczających prowadzi do uzależnienia. Taka metoda regulacji funkcji trawiennych powoduje odwodnienie organizmu i utratę wielu ważnych składników mineralnych (magnez, potas, sód). Ich niedobór może powodować zaburzenia pracy serca, obniżenie ciśnienia, zaburzenia koncentracji i uczucie ogólnego zmęczenia. Zmniejszenie poziomu potasu w organizmie zwalnia pracę jelit, a tym samym zmniejsza nas do zwiększenia dawek środków przeczyszczających. Tak tworzy się błędne koło. Ale może być inaczej.

Jeżeli nasze ciało ma charakter siedzący, należy koniecznie zadbać

o większą ilość ruchu w ciągu dnia o każdej porze roku.

W naszym codziennym życiu nie powinno zabraknąć błonniku. Wyróżnić go możemy w postaci owoców, warzyw, chleba z mąki pełnoziarnistej, pszenicy, które w sposób naturalny zapobiegają niezdolności na błonnik.

Proszę używać siły w czyszczeniu i nie rezygnować z przeczyszczania w samej rannej kuracji. Dopiero gdy po 3-5 dniach nie będzie spodziewanych efektów, należy na pomysł o osiągnięciu po środki przeczyszczające.

Proszę używać siły w czyszczeniu i nie rezygnować z przeczyszczania w samej rannej kuracji. Dopiero gdy po 3-5 dniach nie będzie spodziewanych efektów, należy na pomysł o osiągnięciu po środki przeczyszczające.

Proszę używać siły w czyszczeniu i nie rezygnować z przeczyszczania w samej rannej kuracji. Dopiero gdy po 3-5 dniach nie będzie spodziewanych efektów, należy na pomysł o osiągnięciu po środki przeczyszczające.



Kolumnę przygotowała: WANDA KULA

GOJUJEMY Z SZEFEM KUCHNI WINIARNI „BALLADÉ”

(28)

Sandacz po polsku

Składniki: 60 dag sandacza, 40 dag mrożonych jarzyn (marchewka, kalafior, fasolka szparagowa, seler, brukselka, groszek), 2 jajka, 8 dag masła, 1 łyżeczka węgry, 1 łyżeczka sosu sojowego, 2 łyżeczki koperku konserwowego lub posiekany pieprzek koperku świeżego. Sól do smaku.

Sandacza oczyścić, pokroić na por-

cje, posolić, włożyć na 1 godz. do lodówki. Jajka ugotować na twardo, obrać, pokroić w drobna kostkę, wymieszać z koperkiem, odrobina soli i rozpuszczonym masłem.

Mrożone jarzyny gotujemy w słonej wodzie do miękkości, scedzimy do drugiego garnka. Do powstałego wywaru

dołączamy węgę, sos sojowy, włożymy porcję sandacza i ostrożnie gotujemy do miękkości. Sandacza kładziemy na środku talerza, dookoła kładziemy gorące jarzyny i posypujemy masłem z jajkami i koperkiem.

Podajemy z ziemniakami lub białym pieczywem.

JANUSZ KRZYWOŃ

(przepis na 4 porcje)

KRZYŻÓWKA WAKACYJNA

Zapraszamy na miniwycieczkę do Polski

Bodajże przez cały rok zmierzają niezliczone rzesze turystów i pątników (w tym również z naszego terenu) do Częstochowy, która jest najważniejszym ośrodkiem katolickiego kultu religijnego w Polsce. Celem licznych wycieczek i pielgrzymek jest oczywiście... (patrz rozwiązanie dodatkowe krzyżówki).

POZIOMO:

A. Tworzy granicę między Polską a Niemcami - „przecznik” homeopatyczny, zwierze. B. Uczestnik przyjęcia, uczy - ulotka, prospekt, ogłoszenie. C. Oprawa obrazu - tematyka miłosna - marka ciężarówek produkcji czeskiej. D. Mał Fatimy - drogowy lub zapytania - potrzebny do wypełniania lamp jarzeniowych - jedna z liter alfabetu greckiego. E. Japońska forma zapalniczek - główna część starożytnej świątyni greckiej. F. Może być kalcyonowana lub kaustyczna - ekstrakt. G. Góry w Niemczech - staropolskie imię męskie. H. Rządkie imię żeńskie - opera Verdigo - gazowy węglowodor - mniszka buddyjska w Japonii. I. Sala reprezentacyjna - miasto na Nizinie Południowo-wielkopolskiej - dolna część futryny. J. Wycinanka z kolorowego papieru naklejana zwykle na ścianę - dążenie do oddania możliwie największego zdziwienia rzeczywistości w dziele plastycz-

nym. K. Siostra Baala - filozof grecki, nauczyciel Seneki - staroisladzka opowieść.

PIONOWO:

1. Bitwa pod Grunwaldem Jana Ma-

teji - tropikalne pnącze. 2. Związek organiczny o działaniu uspokajającym i nasennym - pan (u Malajów dla okazania szacunku). 3. Gra nie rozstrzygnięta - tytuł opery Stanisława Moniuszki. 4.

Skala światłoczułości - Stany Zjednoczone - głos żeński. 5. Widziadło senne. 6. W przenośni człowiek lubiący prawo moralne. 7. Założenie - niemiecka rasa owcy długowłosej. 8. Jednostka monetarna Włoch - może być również dziełem sztuki. 10. Morskie lub magiczne - wyspa amerykańska w archipelagu Ale-

uty. 12. Kolorowe papuzki - liczba rzymska 149. 13. Drzewo tropikalne uprawne do budowy okrętów - miasto w Peru. 14. Roslina śródziemnomorska, pierwotny ornament - druga planeta układu słonecznego. 16. Akt kościelny, męga liturgiczna. 17. Siedmiostrojny rewolwer belgijski. 18. Boleść - Organizacja Państw Amerykańskich (ang. skróty - OPA). 19. Nierządzący Socjaliści w latach 1922-24. 19. Uprawiany jest jako mniszka pastwana i zbożowa - miasto w Nigerze. 20. Rodzaj gry w karty - wypieki z ciasta. 21. Dzikie forma karpia - znajduje się w głębi szczytu masyw. Wyrany trudni: AETAŁOS, BAA, BLO, ITA, RAT, ZASZ.

Rozwiązanie dodatkowe krzyżówki dadzą litery w następujących kolumnach: 3, 9, C-18, B-18, A-18, 16, C-1, L-18, J-9, B-18, C-18, W-18, 20, B-19, J-1, B-5, A-18, B-18, B-18, B-3, J-6, L-1, B-18, B-18, C-18, B-18, 20, B-6, A-18, G-5, A-4, C-1, C-4, B-18, C-5, H-16, K-9, B-18, E-18, B-18, K-18, B-14, H-1, H-14, J-16.

Opracował: JÓZEF TABALA. Jeden spośród Czytelników, który przelał pod adres redakcji rozwiązanie dodatkowe krzyżówki, otrzyma za grodzie książkową. Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 12 września br.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
A	O	D	R	A	K	A	L	O	P	A	T	A	B	O	S	S					
B	B	L	E	S	A	D	N	I	K	R	E	K	L	A	M	O	W	K	A		
C	R	A	M	A	Z	E	R	O	T	Y	K	A	L	I	A	Z					
D	A	L	I	Z	N	A	K														
E	Z	S	U	M	O	S															
F				S	O	J	A														
G	L	H	A	R	Z																
H	J	G	A	A	I	D	A														
I	A	V	L	A	E	J	A	R	O	C	I	N									
J	N	A	K	L	E	J	A	N	K	A	L	U	Z	J	O	N	I	Z	M		
K	A	A	T	A	A	T	T	A	L	O	S										

KLASZTOR PAULINÓW NA JASNEJ GÓRZE ZOBRAZEM MATKI BOSKIEJ

● kronika rodzinna

Z okazji złotych godów państwu ANNIE I HENRYKOWI LEGIERSKIEM...

„60 lat minęło - to tańca wiek...” Z okazji pięknego jubileuszu...

Jutro mija 25 lat od dnia, w którym na zawieszonych nas Drogę Mądr. Ojciec i Dziadek...

Dnia 28. 8. obchodziliśmy 80. urodziny nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek...

...Wspominania są treścią życia... Dnia 30 sierpnia 1998 obchodziliśmy 65. urodziny nasz Drogą...

„Czas był, lecz smutek i żal w naszych sercach nigdy nie przeminie...” Dnia 29. 8. 1998 mija 1. bolesna rocznica...

● kino

ORŁOWA - Wszelchwał: Titanic 29. 30. 31. godz. 20.00. Znachor koni 29. 30. 31. godz. 20.00. KARWINA - Belfer: Mimic 29. 30. godz. 17.00. Blue Brothers 200 29. 30. godz. 20.00. Bano i Julia 31. godz. 17.00. 20.00. Centrum: Szerzyfowie 29. 30. godz. 20.00. 20.00. 31. godz. 17.45. 20.00. Rajutice Wiliego 3 29. 30. godz. 17.45. Kino letnie: Big hit 29. 30. godz. 21.00. HAWIERZÓW - Świt: Mężczyzna z żółtą maską 29. 30. godz. 17.45. 20.00. Znachor koni 31. godz. 17.45. Centrum: Mankocie, babciu czaruj! 29. 30. 31. godz. 15. 20.00. Powódź 29. 30. 31. godz. 17.45. 20.00. Kino letnie: Znachor koni 29. 30. godz. 21.00.

● o gdzie, kiedy

CZEŚKI CZYŚCZYŃ-CENTRUM - Klub Kobiet zaprasza na pierwsze powąkarskie spotkanie we wtorek 1. 9. o godz. 17.00 do Klubu PZKO. UWAGA NAUCZYCIELE! - Zanim TNP w RC zaprasza ogólnoklasowe nastrawienie informacyjne w środę 2. 9. o godz. 14.00 do pokoju nauczycielskiego PNP w Cz. Cieszyńcu, ul. Hławička. UWAGA RYTMIKAR! - Wpisy do Rytmiki odbędą się 3. 9. od godz. 15.00

Z niegasnącym bólem przypominamy sobie dzień 29 sierpnia, gdy przed 25 laty ominięli usła, opadły pracowite ręce i ucięło złote i szlachetne serce naszego Drogiego Ojca, Dziadka i Wujka...

Z smutkiem wspominamy 8. i 23. rocznicę śmierci naszych Drogich... Władysława Haratyka... Hedwigi i Franciszka Piekarczyków...

„Woda płynie, kawałt usycha, lecz wspomnienie nie zanika...” Dnia 30. 8. 1998 mija 15. rocznica, kiedy z grona rodzinnego odszedł na zawieszę... Antoni Parzyk...

„Kto znał, niechaj wspomni, Kto kochał, nie zapomni!” Dnia 31. 8. 1998 mija pierwsza rocznica śmierci... Emilii Polednikowej...

„Jak dalekie bliższe serca, jak krótkie długie życie...” Dnia 5 sierpnia minęła 6. rocznica śmierci naszej Kochanej... Marii Putzlacher...

Nie pojednani z bolesną prawdą zawiadamiamy, że 18 sierpnia 1998 zakończył swe pracowite życie w Poznaniu w wieku 73 lat... Tadeusz Rucki...

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Co słysać w regionie

KRYTA HALA JEŹDZIECKA wartości pół miliona koron, usytuowana na terenie gospodarstwa szkolnego przy Technikum Rolniczym w Cz. Cieszyńcu, zbudowana w rekordowym czasie przez monterów z Kromieryż, czeka już na koladację. Tymczasem członkiem tamtejszego klubu jeździeckiego, startując w wyścigach kucyków w Miłkowice, wywalczył dwie „medałów” lokaty. Zaneta Böhm (na kucyku Noemii) wygrała w gminnym przez przaskobki przecięcie na dystansie 500 m. 2. i 3. miejsca zajęli: 1. J. J. Szeffek, 2. J. Złamał (ten drugi wygrał turniej pościgowa).

Nasza oferta na weekend

O HOKEJ: RC - RS. Pierwszy w nowym sezonie towarzyski mecz seniorów - jutro o godz. 17 w Trzyczu. Na taflę wystąpi 7 graczy HC HT. Bilety można nabywać jeszcze jutro od godziny 15.30 przy kasach stadionu zimowego. Turniej męskich drużyn odbywa się dziś od godz. 14 w Orłowskiej Hali.

SPORT POLSKI

LOKATY KOLARZY na torowych MS w Bordeaux - 1 km ze startu zatrzymanego: 8. G. Krejner 1:03.793 min. 11. G. Trębski. Sprint olimpijski - 5. Polska (Saczek, Trębski, Krejner).

OD BRAMKI DO BRAMKI

PIOTROWICE - STONAWA 6:1 (1:0). Pierwszy mecz finałowy piłkarskiego pucharu w pow. karwiskim. Goście w 62. min. wyrównali na 1:1 (Totek), ale wrócić po straconej 2. gola w 65. min. spowalili. Bramki dla Łoboszy: Klencan 3 (1 z karnego), Nečas (z rzutu wolnego obok muru), Nogal i Szplank. Wtorek 12:0; sędziów Jan: Rawant - weter 8 września w Stonawie. (KJ)

GŁOS LUDU

Gazeta Polskich w Republice Czeskiej... W ydarzeniach „Głos” ul. Hławi 3, Cz. Cieszyń, wydaje Rada Polskich w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC... Redaktor naczelny: Władysław Bilko; zastępcy red. naczelnego: Henryk Biltar, Bogusław Krzyżanek...

Czwarta kolejka piłkarska

LIGA: V. Pilzno - FC Karwina - jutro o godz. 16.30. II LIGA: Trzyczyn - Bohdanez (dziś o godz. 16.30). WYDZIAŁA: 1. 0:16.30: Magdalen - FC Karwina B. Jutro o 16.30: W. Międzyrzecze - R. Obrabrście i Bystrzyca - Holic (jut na stadionie w Bystrzycu).

AGNODRY 35. SPORTKI: II - 172 297 84 (2), III - 20 511 K6 (24), IV - 487 K6 (2019), V - 54 K6 (38 558). II LOSOWANIE: II - 172 297 K2 (2), III - 12 622 K2 (39), IV - 419 K2 (2345), V - 54 (39 000). SZANSY: II - 1000 K6 (2), III - 10 000 K6 (13), IV - 100 K6 (100), V - 100 K6 (865).

